№ 61. Sroda 13. Marca 1861. Rok wydania 51.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Inserсya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Rosya. — Wyspy Jońskie. — Grecya. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

C. k. Namiestnictwo nadało opróżnioną posadę nauczyciela przy głównej szkole w Bochni, nauczycielowi przy tej samej szkole *Maciejowi Rybakiewiczowi*, a opróżnioną przezto posadę nauczycielowi trywialnemu w Krośnie *Ludwikowi Sliwińskiemu*.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 5. marca 1861.

Zmarły 6. listopada 1855 gr. k. pleban w Jagielnicy starej w obwodzie czortkowskim ix. *Piotr Medyński*, złożył na krótki czas przed swoim zgonem sumę 285 dukatów w złocie w c. k. urzędzie powiatowym w Czortkowie i rozporządził pismem podanym 4. listopada 1855 do rzeczonego urzędu powiatowego, ażeby procenta od tego kapitału użyte zostały na utworzenie stypendyum dla ucznia z familii Medyńskich, a w braku takiego dla ubogiego uczącego się Rusina, t j. dla ucznia gr. kat. wyznania z obwodu czortkowskiego.

Złożona suma 285 dukatów w złocie zmieniana została na monetę konwencyjną, a za otrzymaną kwotę 1302 zł. m. k. kupiono obligacyę indemnizacyjną lwowskiego okręgu administracyjnego nr. 2542 lit. A. dtto. 1. listopada 1856 po 5% na 1550 zł. m. k., i obligacyę długu państwa nr. 65.003 dtto 1. października 1858 po 5% na 50 zł. m. k.

Prócz tego kupiono za pozostałą w gotówce resztkę 1 zł. 84 c. w. a. łącznie z procentami, jakie wpłynęły tymczasem od rzeczonych obligacyi dwie nowe obligacye indemnizacyjne lwowskiego okręgu administracyjnego, a mianowicie nr. 4970 lit. A dtto. 1. listopada 1853 po 5% na 200 zł. m. k. i nr. 5152 lit. A dtto. 1. listopada 1860 po 5% na 300 zł. m. k.

Gdy tym sposobem kapitał pożytecznie został ulokowany, przyzwala c. k. Namiestnictwo na tę fundacyę stypendyalną pod następującemi warunkami:

Po pierwsze: Ma istnieć stypendyum, na które przeznacza się rocznie procenta od wymienionych obligacyi na 1550 zł., 50 zł., 200 zł. i 300 zł. m. k. w ogólnej kwocie 105 zł. w. a.

Powtóre: Do pobierania tego stypendyum mają przedewszystkiem prawo krewni fundatora Piotra Medyńskiego, którzy poświęcają się publicznie naukom w którémkolwiek z krajowych gimnazyów, a dopiero w braku krewnych ubodzy Rusini, t. j. uczniowie gr. kat. wyznania z obwodu czortkowskiego. Po ukończeniu nauk gimnazyalnych ustaje pobieranie stypendyum.

Po trzecie: Dla otrzymania i dalszego pobierania tego stypendyum mają kompetenci jako też stypendyści prócz wymienionych w ustępie drugim warunków wykazać się dobremi klasami z przepisanych przedmiotów nauki publicznej i świadectwem dobrych obyczajów, jako też w ogóle dopełnić wszelkich warunków, jakie są lub mogłyby być prawnie przepisane na przyszłość dla otrzymania funduszów i stypendyów.

Po czwarte: Prawo nadawania tego stypendyum przysłuża c. k. Namiestnictwu.

W końcu nadmienia się, że otworzenie tej fundacyi naznaczone zostało na bieżący rok szkolny $18^{60}/_{61}$ i że zarazem rozpisany będzie konkurs dla nadania tego stypendyum, co nastąpi po upływie terminu konkursowego.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 28. stycznia 1861.

Ewangielicka gmina *Felsendorf*, w obwodzie żółkiewskim przeznaczyła po wieczne czasy na założenie ewangielickiej trywialnej szkoły w Felsendorfie budynek nr. 13 wraz z należącemi do tego zabudowaniami pobocznemi na szkołę i przyrzekła utrzymywać te budynki zawsze w dobrym stanie.

Na uposażenie nauczyciela obowiązała się rzeczona gmina płacić corocznie gotówką 24 zł. w. a. i dodawać 24 meców żyta w ziarnie i 24 meców kartofli; następnie odstępuje na szkołę grunta orne objętości 10 morgów i 256 sążni kwadratowych i obowiązuje się przy obrabianiu tych gruntów pełnić robotę pociągową.

Oprócz tego podejmuje się ta gmina na opał szkoły dostawiać corocznie sześć n. a. sągów miękkiego drzewa, załatwiać opalanie i ochędóstwo szkoły, nakoniec znajdujące się już porządki szkolne utrzymywać zawsze w dobrym stanie.

Udowodnioną temi ofiarami troskliwość o rozszerzenie nauki między wiejskim ludem podaje c. k. galicyjskie namiestnictwo z uznaniem do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

(Pisma odręczne Jego Mości Cesarza. — Wiadomości bieżące.)

Wiedeń, 10. marca. Dzisiejsza *Gazeta wiedeńska* ogłasza następujące najwyższe listy odręczne:

1) Do barona Vaya dosłownie takie same pismo cesarskie, jak przed trzema dniami do ministra stanu Schmerlinga. (Patrz nr. 59 Gazety Lwowskiej.)

2) Do wiceprezydenta rady państwa:

„Kochany hrabio Nadasdy! Gdy stała rada państwa, której miejsce ma zająć stosownie do Moich rozporządzeń z 26go z. m. nowa rada stanu, ukończyła już pod przewodnictwem Twojem swoje prace, uwalniam Cię w łasce od urzędu wiceprezydenta rady państwa i wyrażam Ci przy tej sposobności Moje szczególne uznanie za Twoje długoletnie, niezachwianą wiernością i bezwarunkowem poświęceniem znakomite zasługi, zastrzegając sobie oraz na przyszłość użytkować z doświadczonych Twych zdolności w służbie państwa.

Wiedeń, 9. marca 1861.

Franciszek Józef, r. w.“

3) Do drugiego prezydenta najwyższego trybunału sądowego.

„Kochany baronie Lichtenfels! Ponieważ stosownie do Moich rozporządzeń z 26. z. m. ma teraz utworzyć się nowa rada stanu, postanowiłem uwalniając Cię od urzędu drugiego prezydenta Mojego najwyższego trybunału sądowego z zupełnem uznaniem Twoich dotychczasowych znakomitych zasług, mianować Cię prezydentem Mojej rady stanu, w którym to charakterze masz Mi niezwłocznie przedłożyć wnioski względem organizacyi rady stanu.

Wiedeń, 9. marca 1861.

Franciszek Józef, r. w.“

— Ich ces. Wysokości arcyksiążę Ferdynand Maxymilian i arcyksiężna Karolina przybyli dnia 7. b. m. po południu parowcem „Phantasie“ do Lucromy, gdzie zabawią kilka tygodni.

Ameryka.

(Ogłoszenie wyboru prezydenta. — Defraudacye.)

Dnia 13. lutego odbyła się w Washingtonie urzędowa ceremonia proklamacyi wyboru prezydenta. Dopiero od tego czasu jest Lincoln legalnie obrany. Chciano przeszkodzić tej ceremonii, ale zapobiegł jenerał Scott wystawieniem wojska. Tysiąc ludzi liniowego wojska z ośmią bateryami lekkiej artyleryi (najdoskonalszy rodzaj broni amerykańskiego wojska) zajmowali stolicę federacyi i byli gotowi wystąpić czynnie na pierwszy znak rozruchu. Szczęściem nie przyszło do tego. Że istniał spisek przeszkodzić tej ceremonii, okazało się z inkwizycyi, ale także, że po zmianie gabi-

netu odstąpiono od niego. Nie zupełnie udowodniono, ale bardzo prawdopodobnie okazało się z tej inkwizycyi, że dawniejszy minister Floyd sam należał do spisku; sądził, że przez wybuchnięcie spisku zdoła zatrzeć ślady niezmiernych defraudacyi, których się w ostatnich trzech latach dopuścił. Dnia 12go lutego przedłożono izbie reprezentantów sprawozdanie o tem. Z tego sprawozdania okazuje się, że Floyd od r. 1858 w charakterze ministra wojny akceptował blisko za 7,000.000 dolarów wexle spedycyjnego domu Russell, Majors i Waddell, na które miały być hypoteką domniemane liwerunki i posługi transportowe tego domu, a które właściwie były całkiem zmyślone. Wexle te sprzedawano bankierom, kapitalistom, a nawet instytutom kas oszczędności — gdzie niegdzie także spłacano pieniądzmi wyłudzonemi nowemi akceptami. Komisya inkwizycyjna udowodniła, że jeszcze więcej niż za 5,000.000 dolarów takich niczem nie pokrytych akceptów wexlowych znajduje się w ręku osób prywatnych, banków itd., u których za nie pieniądze wyłudzono. — Z tą defraudacyą połączona jest także kradzież 870.000 dolarów w papierach państwa z funduszu depozytów indyjskich.

Anglia.

(Rozprawy parlamentu z dnia 5. marca.)

W *izbie wyższej* rozpoczyna *lord kanclerz* drugi odczyt bilu, który rozszerza jurysdykcyę trybunału admiralicyi. Ulepszenie na mocy tego bilu zaprowadzić się mające może się spodziewać powszechnego uznania, polega zaś na tem, że przyznanie nagrody za uratowanie życia ludzkiego w czasie rozbicia okrętu będzie wchodzić w zakres praw sądu admiralicyi; dotąd tylko wyratowanie okrętu lub własności spławianej miało prawo do nagrody; co właśnie nieraz było przyczyną smutnych wypadków. — W przyszły poniedziałek przedłoży lord kanclerz wniosek względem osobnego wydziału do prawa rozwodów w Anglii i Szkocyi.

Na posiedzeniu *izby niższej* lord John Russel składa na stole znaczną liczbę dokumentów odnoszących się do kwestyi neapolitańskiej. White pyta, jakie kroki rząd przedsięwziął względem banknotów Kossutha; lord J. Russel odpowiada, że dnia 5. lutego poseł austryacki zwrócił uwagę rządu angielskiego, jako w Anglii fabrykują banknoty z podpisem Kossutha i z węgierską koroną królewską. Rzecz ta została natychmiast zakomunikowaną jurystom koronnym, a ci wydali opinię, że niepodobna, lub tak dobrze jak niepodobna skazać winnych, chociaż fabrykowanie rzeczonych banknotów sprzeciwia się prawom krajowym. Na mocy tego przedstawiał pisemnie posłowi austryackiemu, że rząd żadnych kroków w tej mierze uczynić nie może. Poseł oświadczył na to, że się spodziewa, iż rząd nie weźmie mu za złe, jeśli on sam poczyni w tej sprawie kroki, które uzna za stosowne, na co p. Russel odpowiedział, że to zależy od jego woli.

Mills proponuje złożenie osobnego wydziału, któryby zbadał wydatki wojenne dla kolonii, wynoszące 4,000.000 funt. sztr. poniesione od Anglii w dziewięciu dziesiątych częściach. Rozdzielenie tego ciężaru pomiędzy kolonie i kraj macierzysty uważa za niesprawiedliwe.

Lord Palmerston nadmienia, że chodzi mu o dwie rzeczy, o siłę wojsk mających się utrzymywać w koloniach, i o to, kto ma koszta ponosić. Pierwszej kwestyi nie może rozstrzygnąć wydział z łona izby wybrany, musi ona być zostawiona wydziałowi wykonawczemu, co zaś do drugiej kwestyi, to ani izba, ani rząd angielski nie ma prawa oznaczać, za jaką kwotę każda kolonia odpowiadać powinna, ponieważ niektóre kolonie mają swój osobny parlament, i sprawa ta musi być załatwiona w drodze układów. Nie obiecuje on sobie zatem żadnej praktycznej korzyści po mianowaniu wydziału, ale nie będzie się sprzeciwiał wnioskowi, jeżeli izba uznaje potrzebę śledztwa. Poczem przyjęto wniosek.

Dodson proponował zniesienie akcyzy od chmielu. Bright uważa tę opłatę również za niedorzeczną, ale sądzi, że jeśli ma być zniesiony jaki podatek, to przedewszystkiem podatek od papieru. Po przemowie kanclerza skarbu i pana D'Israeli przeciw wnioskowi odrzucono go 202 głosam przeciw 110.

Sir J. Elphinstone żąda złożenia osobnego wydziału, któryby rozpoznał panujący teraz w marynarce wojennej system awansu i uwolnienia od służby, i rozstrzygnął, czy nie możnaby uchylić rozmaitych niedogodności, jakie znosić musi część oficerów marynarki. Pomiędzy innemi radziłby także powiększyć gażę oficerom.

Lord C. Paget i lord Palmerston oświadczyli się przeciw wnioskowi. Ale pomimo tego przyjęto wnosek 102 głosami przeciw 97.

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Rozprawy w senacie.)

Paryż, 8. marca. Według marsylskiej depeszy ma książę Napoleon za dziesięć dni odpłynąć swom jachtem do Włoch. Nakazane są zaciągi 1000 majtków w okręgu Tulonu; połowę przeznaczono na zastępstwo tych, którym w expedycyi chińskiej ukończył się czas służby.

— Jak słychać, miał pan Thouvenel oświadczyć lordowi Cowley, że Francya zgodzi się na odwołanie z Syryi swego wojska po upływie terminu, który oznaczą Porta i Anglia. Znaczna liczba Maronitów postanowiła opuścić Syryę razem z Francuzami i osiedlić się w Algieryi.

— *Constitutionnel* donosi: Pierwsza dywizya pierwszego korpusu armii, złożona z 11. pułku strzeleckiego, z 45., 49., 56. i 74. pułków pieszych liniowych pod dowództwem jenerała Ladmirault tudzież jenerałów brygady la Charriére i de Maudhuy przeznaczoną, jak mówią, do obozu w Chalons nad Marną. Dotychczas słychać było, że obóz ten zajmować mają na ten rok tylko gwardye cesarskie.

Depesze z Chin donoszą, że część wojsk przeznaczonych na wyprawę kochinchińską odpłynęła dnia 28. stycznia do Szanghaj. Atak miał nastąpić około 10. lutego.

— Od dnia 5go b. m. nikt nie może się widzieć z Mirese w jego więzieniu. Słychać, że mają nastąpić nowe aresztowania, kilku wysokich urzędników otrzyma dymisyę.

— Król Wiktor Emanuel pospieszył tak jak i Cesarz Napoleon powinszować księciu Napoleonowi powodzenia mowy jego w senacie. *Indépendance Belge* zamieszcza następującą depeszę telegraficzną Króla sardyńskiego do zięcia.

„Czytałem twoją świetną mowę, i dziękuję ci w imieniu Włoch i w mojem własnem."

— Na przedwczorajszem posiedzeniu senatu oznajmił hr. de la Riboissiére, że finansowe źródła kraju nie dozwalają czynić wydatków nad miarę. Niech nikt sobie nie robi przesadnych wyobrażeń o równowadze budżetu, gdy w ciągu lat kilku potrzeba było powiększyć dług do 1700 milionów. Taki stan rzeczy nie może trwać dłużej. Wszyscy prawdziwi przyjaciele Cesarza powinni sobie życzyć, ażeby pod względem finansów wejść na drogę uporządkowanej oszczędności.

Nad §. 6. adresu, mówiącym o Algierze, czyni uwagę p. Barbaroux, że czas jest położyć koniec zamieszaniu, które panuje w całym administracyjnym organizmie w Algieryi, które odwraca kapitały i tamuje postęp kolonizacyi.

P. Magne zaprzecza jakoby w Algieryi panowała samowola w administracyi. — Każden tam stoi zarówno jak we Francyi pod opieką prawa. Sądownictwo urządzone na sposób francuski, a kto potrzebuje zanieść skargę znajduje trybunał dla siebie. Wyjątkowy system administracyi usprawiedliwia minister tem, że wymaga tego charakter ludności, kraju, który jest podbity. Protestuje przeciw przesadnym opisom, które wystawiają Algieryę jako widownię dowolności i despotyzmu.

Przy §. 7. zapytuje margrabia de Boissy czyli mocarstwa uznały układ ustępstwa Nissy i Sabaudyi. Dobrze jest wiedzieć o tem, aby uspokoiły się obawy. — Przypomina, że Anglia długo nie chciała uznać Algieryi za własność francuską.

Prezydent odpowiada, że nikt nie jest w obawie, zatem nie ma potrzeby nikogo uspokajać. Boissy nalega aby minister spraw zewnętrznych, jako senator dał odpowiedź.

P. Billault oznajmia, że mowca nie zostanie bez odpowiedzi. Rząd polecił organom swym wyłuszczyć senatowi myśl Cesarza w tym względzie. Rzecz zresztą jest bardzo prosta, jak się mógł o tem przekonać margrabia z przedłożonych dokumentów. Ustępstwo Sabaudyi i Nissy nie mogło obchodzić właściwie nikogo więcej, jak tylko obu monarchów, którzy o to układ z sobą zawarli. Cesarz zawiadomił o tem mocarstwa jedynie z uwagi na zobowiązania jakie traktat wiedeński włożył na tego kto posiada Sabaudyę względem Szwajcaryi. Samo ustąpienie i prawo tego ustępstwa jest tak jasne jak słońce i nikt nie myśli mu zaprzeczać tak jak nie zaprzecza słońcu, że świeci.'

Następujący §. mówi o sprawie syryjskiej. Kardynał Mathieu zapytuje czyli i jak dalece uzasadnione są podniesione w parlamencie zarzuty, że Maronici pod zasłoną francuskiego oręża krwawy odwet wykonywali na Druzach?

P. Billault oświadcza, że nie może dać wyjaśnienia w sprawie, która jeszcze jest w toku. Konferencya wkrótce się zbierze i Francya wypełni swe zadanie pacyfikacyjne, które rozpoczęła. Co do potwarzy na armię francuską, o których wzmiankuje kardynał Mathieu, te nie warte wspomnienia ani odpowiedzi.

Następny rozdział mówi o wyprawie chińskiej. Margrabia Boissy występuje znowu przy tej sposobności przeciw Anglii.

Na wyrażone życzenie ks. Napoleona i uwagę nie odpowiadać więcej szanownemu margrabiemu oświadcza p. Billault, że jeżeli senat uznaje, że nie potrzeba odpowiedzi na szereg zapytań które jedynie nużą i nudzą zgromadzenie, rząd odpowiadać na nie nie będzie.

Najważniejszym jest §. 11. Ściąga się do sprawy włoskiej i rzymskiej. Zawiera w sobie poprawkę pp. jenerała Gemeau, admirała Dessfausses, wicehrabiego Suleau, księcia Padwy, i Leverier, którą kardynał Donnet gorąco popiera.

Wniosek Larochejaquelina, aby dyskutować nad całym paragrafem, odrzucono. Ustęp podzielono do dyskusyi na kilka paragrafów i rozprawy nad niemi odłożono do przyszłego posiedzenia.

— Na posiedzeniu wczorajszem senatu mówił baron de Chapuys Montaville przeciw szkodliwym tendencyom feletonowych romansów, i wyraził nadzieję, że p. Persigny będzie prowadził wojnę krzyżową przeciw tej nędznej gałęzi literatury, którą jej wydał był p. Billault. P. Billault oświadcza, że czynił tylko to, co nakazywało prawo. Jeżeli romans jaki przekracza przepisy moralności, i popadnie w przestępstwo przeciw obyczajności publicznej, to rzeczą jest sądów ukarać przestępstwo w drodze administracyjnej; uważa się tylko czy nie ma ustępu przeciw władzy i udziela się ostrzeżenie redakcyi, co zwykle bywa skuteczne na przyszłość. Co do teatrów, które jak uważał pan Ladoucette daleko mogą być jeszcze szkodliwszemi w tym względzie, minister stanu ma wszelkie środki

pod ręką powstrzymać wystawienie sztuk niemoralnych, a to udzielając zachęty do pisania dobrych, a zakazując przedstawiać złe.

Margrabia Boissy znajduje niesprawiedliwem, aby Anglicy mogli podróżować bez paszportów po Francyi, podczas gdy władza ma prawo pytać o paszport każdego Francuza, jadącego chociby tylko z Paryża do St. Cloud. Mowca jest przeciw wolności paszportowej, mianowicie dla tych, w których ojczyźnie sąd przysięgłych uznaje niewinnymi tych, którzy się targnęli na życie Cesarza.

Minister Billault odpowiada, że policya francuska jest dosyć czujną i czynną, aby udaremnić wszelkie zamachy na życie Cesarza, i że nie ma przeto potrzeby utrudniać stosunków międzynarodowych.

P. Dupin mówiąc o szkandałach w świecie finansowym zgromił zarazem ostro dzienniki, lecz nie słusznie, czyniąc je odpowiedzialnemi nawet za inseraty.

Włochy.

(Wiadomości bieżące. — Blokada mesyńskiej twierdzy.)

Sardynia. Urzędowy dziennik donosi, że w nocy z 3. na 4. zniszczył pożar hotel sardyńskiego poselstwa w Pera. Spaliły się akta dyplomatyczne, ale ocalono konsularne archywum.

Państwo kościelne. Według *Patrie* z 7. marca wyjeżdżają wkrótce Królestwo neapolitańscy do Bawaryi; towarzyszyć im będzie szczupła liczba osób, wymieniają między niemi księcia Rustano, księżnę Cesareo i jenerała del Re. — Franciszek II. nadał jenerałowi Goyon wielką wstęgę orderu Constantiniecc. — Jenerał Bosco ma wstąpić w służbę hiszpańską.

Neapol. Urzędowy dziennik neapolitański ogłasza pod dn. 7. marca blokadę cytadeli mesyńskiej. Kroki nieprzyjacielskie rozpoczęły się już d. 6. marca. Obce okręta z wyjątkiem angielskich i północno-amerykańskich opuściły port mesyński. Komendanci angielskich okrętów oświadczyli, że będą umieli bronić własności swoich ziomków. Według turyńskich wiadomości miał jenerał Cialdini oświadczyć jenerałowi Fergoli, że nie przyjmie kapitulacyi, jeżeli Fergola byle jedną bombę rzuci na miasto. Konzulowie obcych mocarstw ofiarowali swoje pośrednictwo, ale Cialdini odrzucił ich propozycye.

Rosya.

(Sprawa emancypacyi.)

Gazeta wiedeńska pisze: „Wypadki warszawskie i wiadomość o zapowiedzianem odroczeniu emancypacyi włościan, znowu zwróciły ostatnich dni powszechną na Rosyę uwagę. Wprawdzie nieszczęsne zajścia w Warszawie nie są w związku z emancypacyą, ale być łatwo może że na nią poniekąd wpłyną. Chwila widzi nam się stosowną, podać niektóre prywatne wiadomości z Petersburga odnoszące się do tej sprawy emancypacyi.

Rozmaite pogłoski krążyły, jaki jest stan i tok tej wielkiej sprawy; zapowiedziano załatwienie na dzień 3. marca (19. lutego), jako w rocznicę wstąpienia na tron Jego ces. Mości. Następnie ogłosił jenerał-gubernator petersburski notę, że na dniu wspomnionym żaden w tym względzie nie będzie obwieszczony ukaz. Potem była mowa o odroczeniu tej sprawy do przyszłej jesieni a wreszcie przypisano tę zwłokę świeżym wypadkom w Warszawie.

Ile w tych pogłoskach prawdy, wyjaśnią następujące szczegóły:

Co do 19. lutego (3. marca); ten dzień był domniemanym terminem ukończenia dyskusyi w radzie państwa, publiczność petersburska domyślwała się obwieszczenia, ale rząd nic nie zapowiadał, bo przecież nie mógł wprzód oznaczyć pory, kiedy się ukończą obrady. Co zaś do odroczenia do przyszłej jesieni, o czem publiczność rosyjska prawiła, to rozumiano przez to nie rozstrzygnięcie sprawy stanowczo, ale jej przeprowadzenie ostateczne, które zwlec niektórzy chcieli, jedni ażeby nie przypadło w porę roboty w polu, drudzy ażeby mieć czas porozumieć się z władzami które teraz przyjęły prawa nad chłopem dawniejszych właścicieli.

Wcale zatem kwestya ta nie jest zależna od ostatecznago rozstrzygnienia w radzie państwa.

Co do wypadków warszawskich wnosić by się godziło, że jeżeli by mogły mieć jaki wpływ na emancypacyę włościan, tedy by raczej przyspieszyły jej przeprowadzenie a nie przewlekły; tylko że to przeprowadzenie będzie musiało się zastosowywać do tego, jak jaka regulacya stosunków politycznych nastąpi.

Wiadomo, że rozbierany w radzie projekt przyznaje włościanom posiadanie domostwa, zagrody i parceli gruntowych koniecznych do ich utrzymania; wiadomo też, że opozycyi nie wywołała zasada ale sposób w jaki ma być wykonana.

Pomiędzy członkami rady, który w tej mierze powstaje na projekt wniesiony, są: minister dóbr kazjennych jenerał Murawiew II., minister policyi książę Dołgorukow i książę Paweł Gagarin, zaś pomiędzy obrońcami projektu są: Wielki książę Konstanty, minister sprawiedliwości hrabia Panin i minister robót publicznych jenerał Czewkin.

Ostatecznie załatwi i rozstrzygnie tę sprawę nie wyrzeczone jeszcze postanowienie Jego ces. Mości, po którego mądrości i dobroci oczekiwać można najpomyślniejszego załatwienia tyle ważnej kwestyi.

Wyspy Jońskie.

Korfu, 2. marca. Wczoraj otworzony został joński parlament.

Grecya.

Ateny, 2. marca. Dnia 27. lutego otworzono izby.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Peszt, 11. marca, przed południem. W okręgu wyborczym środkowego miasta obrany został jednogłośnie Deak a w dzielnicy Leopoldsztadt Władysław Szalay. W innych okręgach wyborczych trwa jeszcze głosowanie; wszędzie panuje najlepszy porządek.

Paryż, 9. marca, wiecz. *La Presse* ogłasza list Klapki i Türra datowany z Paryża 9. marca. Powiedziano w niem: Otrzymaliśmy wiadomość, że ajenci austryaccy chcą korzystać z bliskich wyborów, by „wywołać niewczesny ruch" w Węgrzech. Wypełniamy obowiązek uwiadomiając naprzód rodaków o tych sidłach i upraszamy ich, ażeby zniweczyli te zabiegi. W teraźniejszej chwili mogłoby powstanie narazić na niebezpieczeństwo nasze „prawowite nadzieje." Jesteśmy przekonani, że za udzielenie tej rady niebędzie nikt powątpiewać o naszym patryotyźmie.

Londyn, 11. marca. Z Washingtonu donoszą z 27. lutego, że oczekują przyjęcia bilu taryfy. Na kolei żelaznej odkryto maszynę piekielną pod siedzeniem Lincolna. Sądzą, że konferencya pokoju pozostanie bezskuteczną.

Turyn, 11. marca. Dzisiejsza *Opinione* oświadcza, że wiadomość względem układów z Rzymem jest mylna; porozumienie jest trudne.

Podług wiadomości z Rzymu z 9go sprawiła mowa księcia Napoleona w tem mieście bardzo radośne wrażenie. Przygotowują subskrybcyę, by Księciu ofiarować upominek wdzięczności.

Cytadela mesyńska zwróciła swój ogień na okręta sardyńskie. Deputacya jej załogi upraszała jenerała Cialdiniego, by mogła udać się do Rzymu dla rozmówienia się z Królem Franciszkiem II. Cialdini odmówił.

Obiega pogłoska, jakoby Piemont został wezwany przygotować korpus do wkroczenia w Papieskie dla zastąpienia wojsk francuskich.

Medyolan, 10. marca. Podług *Perseveranzy* ma się potwierdzać, że między dworem rzymskim i rządem piemonckim toczą się układy względem konwencyi na podstawie warunków podanych niedawno w dziennikach publicznych.

Florencya, 8. marca. *Nazione* ogłasza list Garibaldego, w którym dyktator zapowiada bliskie oswobodzenie Wenecyi i Rzymu.

Berlin, 11. marca. Z nad polskiej granicy donoszą z 10.: Nabożeństwo żałobne odprawiono wczoraj we wszystkich kościołach Warszawy. Giełda i wszystkie lokalności publiczne były zamknięte. Milicya miejska w liczbie 440 ludzi, utrzymywała porządek bez pomocy policyi. Spokojności nie zakłócono nigdzie.

Drezno, 9. marca, wieczorem. Podług telegramu z Petersburga w *Dresdner Journal* nadał Cesarz rosyjski Królowi i Królowej neapolitańskiej wojskowy order św. Jerzego; dekoracye orderu doręczy Ich Mości Królestwu książę Paszkiewicz.

Bejrut, 25. lutego. Groźby i zaczepki na chrześcian w Damaszku wzmagają się. Druzowie w Hauranie odgrażają się odwetem, jeśli skazani będą straceni.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 12go marca. Na wczorajszy targ przypędzono 94 wołów i 6 krów, mianowicie z Toporowa 43, z Krzywczyc 2 stada po 31 i 8 sztuk, z Dawidowa 12 wołów, a z Winnik 6 krów. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 91 wołów na potrzeb miasta, i płacono za woła, mogącego ważyć 280 ℔ mięsa i 36 ℔ łoju, 56 zł.; sztuka zaś, którą szacowano na 330 ℔ mięsa i 60 ℔ łoju, kosztowała 71 zł. w. a.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. marca

Hotel rosyjski: PP. Wodzicki Kazim., z Olejowa.

Hotel Langa: Br. Schloissnig T., c. k. pułk., z Gródka. — Sonntar Karol, c. k. podporucz., z Żółkwi. — Malewski Rom., z Kiszenewa.

Hotel Kuhna: Ulenieck. Kw., z Jaremkowa. — Barański Ad., z Radłowiec. — Rożański Jan, z Czerniowa. — Buczacki Józef, z Czerniowiec.

Pod koleją żelazną: Majeranowski Mar., c. k. podporucz., z Zamka.

Hotel krakowski: Ujejski Adolf, z Płauczy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 12. marca.

PP. Br. Kinsberg Uso, do Ustrzyk wyższych. — Kuszowski Antoni, do Krowic. - Handler Fr., do Porudna. — Dzierzkowski Adam, do Chilczyc. — Kozicki Henr, do Kujdanice. — Kucharski Anast, do Łączki. — Głogowski Art., do Bojaniec. — Jabłonowski Ant., do Hujczy. — Małachowski Zygmunt, do Krakowa.

TEATR.

Dziś opera niemiecka: „**Robert der Teufel.**"

W piątek na scenie polskiej na dochód panny Wygrzywalskiej: „**Kazimierz Wielki i Brózda,**" komedya ze śpiewami w 3 aktach Majeranowskiego, i „**Stara Elegantka,**" komedya w jednym akcie Józ. Korzeniowskiego.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 11. marca 1861.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	319.44	+ 0.8	80.9	zachodni m.	śnieg i deszcz
2. god. po poł.	318.61	+ 3.7	88.0	połud.-zach. sł.	pochmurno
10. god. wiecz.	318.54	+ 3.2	91 4	zachodni „	deszcz

Ilość deszczu 3.‴50.

Termina

obrotu spraw i papierów giełdowych.

Wypłaty od 1. marca:

Półrocznych procentów od akcyi żeglugi parowej na Dunaju.
„ „ „ pierwotnych obligacyi kolei państwa.

Losowania:

Od 1. marca: Losy budyńskie.
„ 15. marca: Losy Księcia Palffy.
„ 1. kwietnia: Losy z roku 1854.
„ 1. kwietnia: Losy kredytowe.

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 12. marca.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 zlr. 76 50. Metaliki po 5% za 100 zł 65.10; po 4½% za 100 zł. –.—; po 4% za 100 zł. –.— **Obligacye indemnizacyjne:** Niższej Austryi po 5% za 100 zł. .—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 730.— instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 163 70; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —. .

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Srebro za 100 zł. połudn. niemieck. waluty —.—. Lipsk za 100 talarów – .– . Londyn za 10 funtów szterl. 146 75. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. – .—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.95, dukaty ces. pełnej wagi —.– . korony —.—, półkorony —.—. Srebro 146. —.

Kurs lwowski.

Dnia 12. marca.

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	88	6	94
Dukat cesarski	„ „	6	89	6	95
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	11	88	12	3
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	29	2	32
Talar pruski	„ „	2	18	2	22
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	81	90	82	60
„ „ „ m. k. za 100 złr.	bez kuponów	86	—	86	70
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	159	25	160	75
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	62	—	62	75
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	75	75	76	75

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 12. marca.

	Instytut kupuje zł.	Instytut kupuje c.	Instytut sprzedaje zł.	Instytut sprzedaje c.	Za kupony wyda zł.	Za kupony wyda c.
Dawne prócz kuponów 100 po . . . . . w. a.	86	31	87	15	—	82
Nowe „ „ 100 „ . . . . . „	82	20	83	—	—	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9. marca.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar
W austr. wał. po 5%	59.—	59.25
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	76 60	76.75
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	76 70	76.90
Z r. 1851, ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	65 —	65.20
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	65.75	65.90
dtto. „ 4½%	56.50	56.75
dtto. „ 4%	51.—	51.25
dtto. „ 3%	37 25	37.50
dtto. „ 2½%	33.—	34.—
dtto. „ 1%	13.—	13.10
Przez. do wylos. z r. 1839	109.—	109.50
„ 1854	86 —	86 50
„ 1860	81 —	81 25
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł	83.25	83 50
Renty Como po 42 lir. aus.	15.50	16.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	63.—	64.—
„ „ 4½%	55 50	56 —
„ „ 4%	50.—	50.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	43.50	44.—
„ 3%	41.—	42.—
„ 2½%	40.—	42.—
„ 2¼%	33.—	35.—
„ 2%	30 —	32.—
„ 1¾%	27.—	28.—
dtto. z procent za granicą „ 5%	63.—	64 —
„ 4½%	55 50	56.—
„ 4%	50.—	50 50
B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.: Niższej Austryi	85 50	86.—
Wyż. Aust. i Salb	86.75	87 —
Czech	89.50	90.—
Morawii	85 —	85.50
Szląska	85.—	85 50
Styryi	84.50	85.—
Tyrolu	97.—	99.—
Kar., Krainy. i Wyb.	88.—	89.—
Węgier	64 —	65 —
Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł.: Ban. Tem., Kroacyi i Slawonii	62 50	63.50
Galicyi	62.—	62.50
Siedmiogr. i Bukow.	61.—	61.75
Lom. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Wen. pożyczka z r. 1859	89.—	89.50
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5%	63.—	64.—
„ 4%	50.—	50.50
„ 3½%	43.50	44.—
„ 3%	37.—	37.50
„ 2½%	31.—	31.50
„ 2%	25.—	26.—
„ 1¾%	21.50	22.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar
po 3% za 100 zł.	20.—	21.—
„ 2½% za 100 zł.	17.—	18.—
„ 2¼% za 100 zł.	16.—	17.—
„ 2% za 100 zł.	14.—	15.—
„ 1¾% za 100 zł.	11.—	12.—

3. Akcye.

	pien.	towar
Banku nar.	730.—	732 —
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	163 10	163.20
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	567 —	569.—
Półn. kolei po 1000 zł. m. k.	2104	2106.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	287.—	287.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	188.—	188.50
Połud.-półn.-niem. kolei km. po 200 zł. m. k.	107 —	108.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 140 zł. (70%)	190 —	191.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. z wpł. po 120 zł. (60%)	159 —	159 50
Kol. Preszb.-Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	19.—	21.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k	64.—	65.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	665.—	—.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	135.—	138.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	— —	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	126.—	122.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	410.—	411.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	145.—	190.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	390.—	395.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	380.—	385.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	—.—	—.—

4. Listy zastawne.

	pien.	towar
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	102. –	102 50
10 „ 5%	97 —	98
przeznacz. do los. po 5%	91 50	92 .
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	99 50	100.—
przez. do los. po 5%	86 80	87.—
Gal. Tow. kred. po 4%	87.—	88.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
detto detto w srebrze uproc za 100 zł. w. a.	107.50	107 75
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	149.50	150.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	96 75	97.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	146 —	147.—
Kol. Gloggn. za 100 zł.	79.50	80 —
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	97.50	–.–
Lloyda za 100 zł.	80.—	81.–

6. Losy.

	pien.	towar
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	114 25	114 50
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	99 50	100.—
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	125.—	126.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	35.75	36.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	91.—	92.—
Salma „ 40 „ „	36.—	36.50
Palfiego „ 40 „ „	38 25	39.—
Clarego „ 40 „ „	35 25	35.75
St. Genois „ 40 „ „	35 75	36.25
Windischgrätza 20 zł. „	21.—	21.50
Waldsteina 20 „ „	24.50	25.—
Keglevicha 10 „ „	16 50	16 75

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar
Amsterdam za 100 zł. hol.	— —	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	125.50	125 50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n	125 75	125.75
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	110 75	111.—
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	147 50	148 25
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	58 30	—.—
Paryż za 100 fr.	58 30	58.50
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. wol.	— —	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

w przecięciu w w. a.

	zł.	c.
Dukaty ces. men.	6 zł.	99 c.
dtto. pełnej wagi	6 „	98 „
Korona	20 „	45 „
20frankówka	11 „	85 „
Rosyjski impery.	12 „	13 „
Talar związkowy	2 „	21 „
Srebro	146 zł	75 c.
Kurs korony w c. k. kasach	13 zł.	50 c.

KRONIKA.

(Burza w Londynie.) Od dnia 4. marca sroży się w Londynie znowu gwałtowna burza, która rozwala kominy i zapewne jest przyczyną, że się francuskie i niemieckie poczty spoźniły. — Główną rozmową dzienną jest gorszący proces małżeński wytoczony w Dublinie o bigamię, zwodzicielstwo i inne nieprawości. Obżałowany został osądzony i z tego powodu panuje powszechna radość; mieszkańcy Dublina wyprzęgali konie z powozu dwóch dam uwiedzionych, ażeby z trybunału zawieźć je do ich pomieszkania; jednak przezto nie polepszyła się ich sytuacya.

(Flotyla islandzka.) Nadzwyczajna czynność panuje teraz w porcie Dunkierki. Zajmują się uzbrojeniem islandzkiej flotyli rybackiej, złożonej z 130 okrętów, która w pierwszych dniach kwietnia tamtejszy port opuści.

(Fałszerstwo monet w Chinach.) List w „Courrier de Lyon" z Singapury z 16. stycznia podaje następujące ciekawe szczegóły: Codziennie przejeżdżają tu statki angielskie z wojskiem do Indyi, a chociaż znaczną część łupów sprzedano Chinom w Hongkongu, mają jeszcze żołnierze wiele rzeczy przy sobie. Dwóch angielskich oficerów sprzedali także rozmaite rzeczy Chinom, ale wnet spostrzegli, że między 800 piastrami, które otrzymali za to, było 600 fałszywych. W Kantonie fabrykują jawnie fałszywą monetę i sprzedają jak zwykły towar; za 10 dobrych dają 100 fałszywych piastrów. Takiemi fałszywemi pieniądzmi płacili niektórzy kupcy europejscy pierwsze obstalunki towarów w Japonii, co oburzyło wielce krajowych kupców w Yeddo.

Z najciekawszych rzeczy, znalezionych w letnim pałacu w Pekinie, wymieniają małą książkę, która zawiera podpisy wszystkich chińskich Cesarzów. Właściciel jej, pewien żołnierz angielski, nie przyjął ofiarowanej za nią sumy 100 000 piastrów. W opisach rabunku jest wiele przesadzonego, jednak to pewna, że Chinowie sami podają wartość zabranych lub zniszczonych kosztowności na 40 milionów. Najbardziej żałują biblioteki cesarskiej, którą Anglicy spalili.

(Budowa gościńców w Syryi.) Pomimo krwawych zatargów, jakie w zeszłym roku srożyły się na Libanie i w Syryi, nieprzestało przecież francuskie towarzystwo budowli gościńców wypełniać swego zadania i zbudowało bardzo dobry gościniec, który przebiega teraz cały łańcuch Libanu i obiecuje wielkie korzyści obrotowi handlowemu.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*